

Potem wziął ją do karety i jachał z nią publicznie. Księża, mocno zawstydzwszy się, udali się do ojca i familii jego skarżąc się na niego. Lecz on nie zważał na to. Poszli tedy do króla. Król mówił: Jutro go zawołam do senatu, może ze wstydu utamuje się. Nazajutrz siadł z ową kobietą do karety i pojachał do dywanu¹²⁷³ bez wstydu. Pytał go król: Wszakżeś ślubował przysięgę Bogu? Odpowiedział: Lecz przyrodzenie moje nie przysięgło, bom wówczas był młody, teraz zaś przyszedłem do rozumu. Tak król krzyknął na niego: Ja ci każę ploty popskie uciąć. Tak on wziął nożyce i sam je uciął w obecności wszystkich. Król poszedł zawstydzony, jemu zaś odebrano kapłaństwo i powrócił do domu ojca swego, pojął żonę i miał dzieci. Nawet od tej kobiety miał dwoje dzieci i dał im wielkie dobra, bo wiele bardzo jako starszy uzbierał w klasztorze.

DODATEK DO SŁÓW PAŃSKICH W BRÜNNIE MÓWIONYCH

Mówił Pan dnia 23 oktobra: Cały świat brzydził się tym, iż Signor Santo wołał *Sama*¹²⁷⁴ bratem swoim, tak i wy brzydziliście się nim: bo ja was wołałem braćmi, a wyście się tym brzydzili.

Pytam was: Wszakże nasi ojcowie patriarchowie nie mieli koron na głowach swych, skądże Ezaw miał koronę na swej głowie? Bo stoi, iż ci czterystu, co z nim szli¹²⁷⁵, mieli wszyscy korony na głowie, więc i on miał koronę? Odpowiedział Pan: Bo skoro tylko wdział na się te powabne szaty, poszedł natychmiast i poodbierał na się kraje. Od Jakóba zaś nie wyszedł tylko Józef, co był królem. – Wówczas stał Pan śpiewać ten wiersz: *Reichaie kedische lebnaaj reichimoch* – *Niezbożni ci święci będą twymi ulubionymi dziećmi.*

Był pewien król, który miał wiele wojska. Był pewien żołnierz prosty, który wielce miłował króla swego z całego serca. Gdy mu się zdarzyło stać na warcie w średnim pokoju, tak mu to miło bywało, jak gdyby mu dano cały skarb królewski. Chodził po całych dniach do sierżanta i patrzył w tabelę, na kogo kolej stawania w przednim pokoju królewskim, a tak płacił drugiemu żołnierzowi z własnego leniuchu¹²⁷⁶, aby on stał na miejscu jego w przednim pokoju, a to z tej przyczyny, aby zawsze widywał króla. Razu pewnego widział król, iż jedenże żołnierz prawie codziennie stał na warcie u niego, i dziwił się wielce na to. Rzekł, myśląc sobie: Co to znaczy, czy ja nie mam więcej żołnierzy, że ten codziennie stawa? Kazał król zawołać kapitana, co miał dyżur i pytał go: Co to znaczy, że człowiek ten codziennie stawa w moim pokoju na warcie? Izaliż ja to więcej wojska nie mam? Kapitan ów załkł się mocno i porwał zaraz listę tych zakomenderowanych na wartę, w której zoczył, iż ten żołnierz tam

¹²⁷³ Dywan – urząd w Imperium Osmańskim (także w podległych mu księstwach Wołoszczyzny i Mołdawii).

¹²⁷⁴ Samaela; por. *Zbiór słów Pańskich w Brünnie mówionych*, fragm. 428, 674, 1198.

¹²⁷⁵ Por. Rdz 32,7.

¹²⁷⁶ Z niem.: Lohn – płaca.

wypisany nie był wcale. Pokazał, królowi tę listę i rzekł: Patrzaj królu, iż ten żołnierz wcale na mej karcie nie stoi dzisiaj, i sam nie pojmuję wcale, skąd by się wziął. Pójdę do niego, rzekł dalej kapitan, i wypytam go samego, co by to znaczyło. Król rzekł mu: Nie pytaj mi go wcale o nic, tylko mów mu, aby sam do mnie przyszedł. Kapitan pobiegł go zawołać do króla. Żołnierz ów struchlał i z wielkim strachem stanął przed królem. Król rzecze: Co to znaczy, że ty ustawnie stawasz przed mym pokojem? ile razy warta zaciąga, to tyś zawsze na warcie? Czyliż ja to nie mam więcej żołnierzy? Zaraz mi wyznaj prawdę! Żołnierz ów rzecze: Jeśli ci wyznam prawdę, to wina padnie na mnie, jeśli ci zaś jej nie wyznam, tym więcej podpadnę winie i karze śmierci. Lecz ja powinienem wyznać ci prawdę, być może, że się zmiłujesz nade mną. Tak się rzecz ma: Ja mocno miłuję króla, i kto ja jestem, prosty żołdak, abym miłował króla, lecz com ja temu winien, gdy serce moje cię miłuje? Wiedz o tym królu, że z tego leniuchu, co biorę ze skarbu twego, płacę kolegom moim abym stał na ich miejscu na warcie. Ja nie jadam, ani piję, tylko patrzę w twarz twoją i z tym syt jestem. Gdy się zaś zdarza dzień jeden, że nie stoję na warcie, to mi się wydaje jakbym śmierć odbierał. Wówczas pomyślił sobie król: Ten prosty żołnierz wart jest bym go zrobił generałem, lecz skąd ja wezmę prostego żołnierza takiego, co by mię tak miłował z serca i co by mi był tak szczerym? Dlatego niechaj ten człowiek będzie na wieki prostym żołnierzem i niechaj nigdy nie awansuje. Król rzecze mu tedy: Luby sługo mój! czyn tak jakieś dotąd czynił. Ja ci dam leniuk co miesiąc ile zechcesz, byś głodu nie cierpiał i obdarzę cię dobrym prezentem. Tak stał ów codziennie w średnim pokoju. Tak i moja kompania: jest jeden co zaraz awansuje, a jest jeden, co służy z całego serca, a nie awansuje wcale, przeto, bo skąd ja wezmę prostego żołnierza, co by mi był tak szczerym jak on?

– Za co cały świat ugania się za Panną? i uganiają się za trzema osobami, które są jednością? To jest religia edomska¹²⁷⁷, która wierzy w trójcę, co jest jednością. Takoż nasi prawowierni wierzyli w *Tlass Kiszre, ememchemnisse deinen chad* – *Trzy związania w wiarę, które są jednością*¹²⁷⁸, a żaden człowiek nie wie kto są ci trzej, co jedno składają. Lecz ja wam mówię, w niebie wywołano i mówiono: Kto to jest ten, co pójdzie na ten świat, aby przyprowadził żywot wieczny na ten świat? Odezwał się król Salomon i mówił: Ja pójdę i sprowadzę żywot wieczny na ten świat. Lecz na ostatek mówił: *Umarti ech keimo wehu rochoiko memeni* – *Rozumiałem żem mądry, lecz ona daleko ode mnie*¹²⁷⁹. I mówił te słowa: *Trzech jest zakrytym przede mną, a o czwartym wy nie wiecie*¹²⁸⁰. Cóż on to mówił? Macie wiedzieć: Jest trzech bogów bardzo mocnych i ci prowadzą

¹²⁷⁷ Chrześcijaństwo.

¹²⁷⁸ *Talat kiszre di-mahemanuta de-‘ajnon chad* – trzy węzły wiary, termin zoharyczny (por. Zohar II,34a). Sabatajczycy odnosili go do trzech postaci (obliczy) bóstwa.

¹²⁷⁹ Koh 4,27.

¹²⁸⁰ Prz 30,18.

świat. Jeden jest, co daje życie każdemu człeku, co się urodzi; ten jest bardzo dobry, bo udziela życia każdemu. Drugi jest ten, co bogactwa rozdaje, tylko nie każdemu, tylko komu chce to udziela dostatkami, a komu nie chce dać to musi zostawać w ubóstwie. Trzeci jest panem śmierci, *Hamejlech hamurwes*¹²⁸¹, ten jest mocniejszym od owych dwojga. Kiedy on wyciąga ducha z człowieka, to już takowy nie potrzebuje ni dostatków i traci żywot. O czwartym nie wiecie, a ten jest dobry Bóg sam. Jakże mógł król Salomon przyjść do Boga Żywego, kiedy nie wiedział gdzie są ci trzej? Powinien był wprzód być u tych trojga, a potem mógłby był wejść do Boga Żywego. I przez to, że nie wiedział, musiał zejść z tego świata bez dopięcia niczego. Dlatego też nie mógł sprowadzić żywot wieczny na ten świat. Potem wywołano znowu na niebiosach: Kto jest ten, co chce iść na ten świat dla sprowadzenia żywota wiecznego na ten świat? Rzekł Jezus Nazarański: Ja pójdę na ten świat i sprowadzę żywot wieczny na ten świat; i on był u tych trojga, lecz nic nie wskórał. Za co? Powiadam wam, ten człowiek, co idzie, by sięgnął żywot wieczny, to mu dają moc, tak jak Mojżeszowi i Aaronowi dano laskę¹²⁸², i laskę co u Jakóba stoi¹²⁸³. Człowiek z tą mocą, co chce czynić, to działa; Bóg zaś dobry stoi na stronie i patrzy jeśli człowiek ten działa podług własnej woli; tak jak stoi: *Velohim nisse es Awruhom – jak Bóg prowadził Abrahama*¹²⁸⁴. Jezus zaś był bardzo uczony, widział On, iż Bóg dobry nie zawsze jest przy nim; mówił sam sobie w sercu: Już ja mam w sobie moc dobrego Boga, którą On mi dał, pójdę sam od siebie. Poszedł tedy do tych trojga, co świat prowadzą z tą mocą, którą mu dano; stał ślepych leczyc, umarłych wskrzesać i inne cuda pokazywać. Lecz gdy ci trzej, co świat wiedzą, obaczyli moc tę, którą Jezus posiada, jeden rzekł do drugiego: *Huwe, weneschakmu*, ułożmy radę między sobą. Bo ten człowiek przyszedł z jakąś wielką mocą i chce nam odebrać wszystkie rządy tego świata, które my mamy w ręku naszych. Bo ci trzej wodze świata wiedzą, że przyjdzie Mesjasz i odziedziczy ich moc i wówczas wypełni się: *Bile hamurwes leneicech – Połkniona zostanie śmierć na wieki*¹²⁸⁵. Oni są wielcy mędrcomie. Mieli radę między sobą. Jeden rzekł do drugiego: Wszakże ten Człowiek musi być wprzód, dlatego aby mógł potem iść do Żywego Boga i nie ma innej drogi. Zróbmyż tak: Gdy on przyjdzie do nas, to my go nie puścimy iść dalej, i tak zrobili. Gdy przyszedł Jezus do pierwszego, puścił go, do drugiego, też go puścił, lecz gdy przyszedł do trzeciego ten wziął go za rękę i pytał go: Dokąd idziesz? Odpowiada mu Jezus: Ja idę do czwartego, który jest Bogiem nad bogi. Ten bóg śmierci rzekł mu: Nie ma boga wyższego ode mnie, bo ja jestem ojcem wszech bogów i pokazał mu wielki strach, aby go załakł. Widział Jezus, że Bóg dobry nie jest z nim i doprawdy załakł się. Ale bóg śmierci nie miał jednak mocy wzięcia

¹²⁸¹ Hebr.: król śmierci.

¹²⁸² Por. Wj 7,9.

¹²⁸³ Por. Rdz 32,11.

¹²⁸⁴ Rdz 22,1: dosłownie: Elohim próbował Abrahama.

¹²⁸⁵ Iz 25,38.

go; mówił tedy sam w sobie: Muszę ja go czym przekupić, dlatego aby został u mnie. Rzecz tedy Jezusowi. Słuchaj synu mój! Zostań u mnie, a będziesz siedział po prawicy mojej i będziesz Synem Boskim i dostaniesz imię Boga na tym świecie, tak jak stoi w pacierzu, napisano: Siedzi na prawicy Boga Ojca Szechmanowskiego¹²⁸⁶. Wówczas musiał Jezus zezwolić na to, bo się uląkł jego, bo szedł sam i nie był z nim Bóg Żywy. Mówił tedy w te słowa do boga śmierci: Niech tak będzie jak ty żądasz. Po tym rzekł mu bóg śmierci: Podpisz mi się na to. Tak on podpisał imię swe krwią z palca. Potem rzekł bóg śmierci: Jezusie, synu mój! Ty musisz ofiarować ciało i krew twoją dla mnie! Jezus rzekł mu: Jak ja mogę dać ciało moje tobie, gdy mię powiedziano, że ja sprowadzę żywot wieczny na tym świecie? Bóg śmierci odpowiada mu: To być nie może, aby tu, na tym świecie, był żywot wieczny. Jezus mówi mu: Wszak ja mówiłem uczniom moim, iż ja przyszedłem na ten świat, abym sprowadził żywot wieczny na tym tu świecie. Tak bóg śmierci rzecz mu: Mów uczniom twoim, że żywot wieczny będzie na drugim świecie, ale nie na tym tu świecie. Dlatego stoi w pacierzu: A po śmierci żywot wieczny. – Dlatego więc, że szedł bez Boga żywota i został u tych trojga, to dodał więcej mocy śmierci na tym świecie jak Mojżesz sam, gdyż Izraelici, gdy umierają, to mimo woli umierają, bo są bogobojni i nie wiedzą po śmierci, gdzie idą, czy do piekła, czy do raj, dlatego ich serca nie mają chęci do śmierci i umierają bez pragnienia. Lecz chrześcijanie umierają z radością, bo mówią, że każdy ma częśćkę swą w niebie u Jezusa Syna, który siedzi na prawicy Boga. Dlatego poszedł Jezus z niczym z tego świata i tamże wpadł. Potem znowu wywołano w niebiesiech: Kto, kto jest ten, co chce iść? Ozwał się Adonajni Sabatahaj Cewi¹²⁸⁷: Ja pójdę. Też poszedł, nic nie przyniósł i nie dokończył. Potem mnie posłano, abym sprowadził żywot wieczny na ten świat. Dano mi też moc, abym wam pokazał moc, którą mi dano. Mam moc większą od Ickła Marszałek. Lecz ja jestem prostak wielki i sam nie pójdę, bo Jezus był wielki piśmiennik, a ja jestem wielki prostak, to nie pójdę, chyba mię Bóg sam poprowadzi na pierwszy stopień: wówczas sam pójdę. Bo trzeba być wprzódy u tych trojga, co świat prowadzą i trzeba iść w *ciężarze milczenia*¹²⁸⁸: *Es soll nich rauschen*¹²⁸⁹. Bo oni są wielkie mędrzy i rozumni nader, i domyślają się po co idą do nich. Dlatego aby im moc odebrać z rąk z mocą dobrego Boga *Wemen glust sich ein so koich abzugeben*¹²⁹⁰ z rąk? Bo od którego czasu dzień ugruntowany jest, to tę moc im dano. Dlatego trzeba iść do nich po cichu, a nie z krzykiem: *So thuen sie uns lechaches, Sie stossen sich; Drum will ech mech nit ruren ates boi de wurai*¹²⁹¹, póki nie przyjdzie czas uiszczenia słów

¹²⁸⁶ Powinno być: Wszechmogącego.

¹²⁸⁷ Hebr.: Pan mój Sabataj Cwi.

¹²⁸⁸ Iz 21,11.

¹²⁸⁹ Niem.: bez szmeru.

¹²⁹⁰ Żargon niem.-hebr.: Komu uda się taką moc (hebr.: *koach*) oddać.

¹²⁹¹ Żargon niem.-hebr.: Tak umkną przed nami, odskoczą. Dlatego nie chcę ruszać się, dopóki nie przyjdzie czas słów moich.

moich. *As Gott wet mech unneh men bey der hand und wet sagen: Jankiew geh tritt auf der erste stabell, assoi eilech weiter mejacmi*¹²⁹². Adam, pierwszy człowiek, nie był pierwszy, bo świat stworzony więcej jak pół miliona lat. I dlaczegoż był on nazwany Adamem pierwszym? Bo ten człowiek był stworzony od takowego, co wyszedł z kobiety. Tylko przez to nazwany był pierwszym, bo przed stworzeniem jego to byli ludzie, tak mężczyźni, jak kobiety, co żyli po osiem lub dziewięć tysięcy lat, a ten pierwszy był tym pierwszym, co nie żył i tysiąc lat pełna, i przez to lata jego zmniejszone zostały. Przeto on się zowie: *Riszen*, pierwszy, ale on nie był *Udem Kadmon*, najpierwszy Adam¹²⁹³. Świat *Teuvel*¹²⁹⁴ nie jest stworzony od samego Boga dobrego. Takż Adam nie był stworzony od żywego Boga. Bo gdyby Adam i świat były stworzone od Boga żywego, to by świat był stał na wieki i Adam byłby żył wieczyście, tylko przeto, co nie są stworzone od Dobrego Boga, to każdy człowiek musi umierać, świat zaś nie utrzymuje się. Świat i Adam nie są stworzeni od żywego Boga, dlatego każdy musi umierać i świat się nie utrzymuje, bo jest stworzony od komisarzy. Ale Bóg mój żywy i dobry chce ustawić świat w stałości: *und die Menschen will Er derhalten auf der Welt; dus will Gott allein*¹²⁹⁵.

DODATEK DO SŁÓW PAŃSKICH W OFFENBACH MÓWIONYCH

2120. Ten wiersz zawiera prawdziwe słowa i jasne tak jak słońce: *Boże, gdy wyjdiesz z Seiru i będziesz deptał pole Edoma, będzie się ziemia trzęsła*¹²⁹⁶. Daj Boże! aby i wyście się nie lękali tego wielkiego trzęsienia! Bo wy patrzyliście i wszystko spoglądaliście na niebo, a ten wiersz napełniony z tym, iż Bóg wejdzie do Seir i wyjdzie z Seir. Pytam was: Gdy Bóg dobry wszedł, za co wyście nie chcieli wejść wcale do Seiru? Stamtąd koniecznie możemy przyjść do żywota wszyscy. Przodkowie wasi, co się trudzili, próżny ich trud, bo gdy się nie wchodzi do Edoma i do Ezawa, to się żadną miarą do żywota przyjść nie może. Dlatego powiedziałem wam jeszcze w Iwaniu, abyście się nie podnieśli i nie byli pysznymi, i owszem, aby was pięty wszech deptały, wówczas dostapilibyście

¹²⁹² Żargon niem.-hebr.: Aż Bóg weźmie mnie za rękę i powie: chodź Jakubie, wejdź na pierwszy szczebel, podążaj tak dalej dla mnie.

¹²⁹³ *Adam ha-Riszon* – dosł. pierwszy Adam, Adam biblijny; *Adam Kadmon* – dosł. Adam pierwotny.

¹²⁹⁴ *Tewel* – najwyższy z siedmiu światów (albo ziem) sfery materialnej (dolnej) stworzenia, oddzielony od pozostałych otchłaniami *tohu* i *bohu* oraz oceanami. Według starej legendy haggadycznej Adam ha-Riszon po wygnaniu z raju zesłany został początkowo na najniższą ziemię, *'Erec*, a później, w miarę dokonywania pokuty, przechodził na coraz wyższe ziemie: *'Adama* (tam miał urodzić się Kain i Abel), *'Arche*, *Ge* (to na niej żyło pokolenie, które zbudowało Wieżę Babel), *Neszia*, *Cja* aż w końcu dotarł do *Tewel*, na której dzisiaj żyją jego potomkowie.

¹²⁹⁵ Niem.: i chce On ludzi zachować na świecie, to chce Bóg tylko.

¹²⁹⁶ Sdz 5,4.